b. r. Zastanowienie się nad tym: Co to jest iurata fides...

ZASTANOWIENIE SIĘ

NAD TYM:

Co to ieſt, *jurata fides*, Oſób należących do Rządu

RZECZYPOSPOLITEY.

KIEDY w Seymie teraźnieyſzym używaią ſię wyrazy przeciw ich iſtotnemu znaczeniu, dla tego, aby ſobie zyſkać popularną wziętość, lub wprowadzać w błąd naycnotliwſze umyſły; należy zaſtanowić ſię, kiedy zdania, i rady Seym ſkładaiących Oſób mogą mieć powagę *juratæ fidei*, a kiedy uważać ie należy iako niezgodne z poprzyſiężoną Oyczyznie wiarą.

Na przykład gdyby zaſiadaiący w Seymie, popierał wyraźnie intereſs Moſkiewſki, dla tego, aby gdy nie może utrzymać w tym czaſie Panowania Moſkwy, ubeśpieczył przynaymniey na przyſzłość zupełny dla niey powrot, czy poſtępuie ſobie podług obowiązkow poprzyſiężoney Wiary? Jak broniący w teraźnieyſzym Seymie, aby Narod Sukceſſyi Tronu nieuſtanowił, nie utrzymuież tym ſamym Praw Traktatowych, które Moſkwa na Polſkę narzuciła w Roku 1768. i 1775.

Roku 1768. Aktem oſobnym przepiſała Moſkwa Prawa Kardynalne, i których Prawo piąte ieſt w tym brzmieniu = Jak nayuroczyściey „ oſtrzegamy, i waruiemy, żeby nie tylko wolne *unanimitate* obieranie Krò„ low w zupełney mocy na zawſze zoſtawało, ale też żeby pod żadnym pre„ textem, i w żadnym czaſie Sukceſſya do Tronu Polſkiego uſtanowiona, „ i dopuſzczona być nie mogła" Nie ieſtże intereſſem Moſkwy, aby Sukceſſya Tronu Polſkiego uſtanowioną nie była? Daremnie ſię w tey mierze exkuzować, że w Prawach Kardynalnych 1768. nie wſzyſtko ſię nayduie, coby było ſamey Moſkwy intereſſem. Wſzak w tych Prawach, zachowana ieſt Wiara Swięta Katolicka panuiąca, wolność Stanu Szlacheckiego, Urzędy Duchowne, i Swieckie, Prawa, i Przywileie Prowincyow &c. a przecież to nie ieſt intereſſem Moſkwy, owſzem intereſſem ieſt Obywatelow.

Jurata fide takiego argumentu zarzucać nie można, bo Moſkwa powinna była pochlebić wſzyſtkim naſzym wolnościom, byle tylko ſwoie zamiary w Prawa Kardynalne umieściła. Y tak, nic iey nieprzeſzkadza Wiara Swięta Katolicka panuiąca, kiedy zyſkała *liberum exercitium* dla Dyſſydentow i Dyzunitow, nic iey nieprzeſzkadzaią wolności, i Przywileie Obywa-

telſkie,

telſkie, bo wie, iak ſię z niemi obeyść, na te wſzyſtkie prerogatywy, i zaſzczyty, poradzą Ruble, poradzi *liberum veto*, świątobliwie w Prawach Kardynalnych zachowane, ale cóżby było Moſkwie ſzkodliwe, Tron Sukceſſyiny, bo gdy tego, aby raz Polſka dokaże, iuż Moſkwa przeſtanie na zawſze w Polſzcze panować, iuż nie będzie mogła polować na Ludzi, i maiątki Obywatelſkie, nie będzie mogła przez Polſkę przeprowadzać znacznych Woyſk, na zapalenie Woyny w Europie. A tak, ſtraciwſzy panowanie w Polſzcze pod Królami Elekcyinemi, dotąd przez nią rządzoney, ſtraci nadzieie przywłaſzczenia ſobie kiedyś całego tego Kraiu, oſadzania na iego Tronie ſwych faworytow, poſtrzeże ſię, iż nie można daley myśleć, aby Korona Polſka mogła być kiedyś panuiącego w Moſkwie domu dziedziczną, na reſztę, nie będzie tak śmiało zapalać nierozważney Woyny, bo przy Sukceſſyinym Tronie, niełatwoby iey wypadło częſtować ſąſiadow podziałem Polſki, i okupować ſwe Tryumfy naſzemi Prowincyami.

Ja tego niepopieram, *juratá fide*, ale na to mieyſce dowodzę *fide* Praw Traktatowych, że Moſkwa takie miała zamyſły, iak wnoſzę. Doświadczenie nas nauczyło, że pod Elekcyinym Królem opłaciła ſwoie zwycięztwa podziałem Kraiu naſzego, woyſka iey bezprzeſtannie w Polſzcze znaydowały ſię, wybierały Rekrutow, prowianty, a nawet były wyznaczane kommendy do zabierania ludzi, a wypędzania ich w kraie Moſkiewſkie, do oſtrzygania włoſow na głowie kobiet, do pędzenia Rekrutow przeciwko Turkom, i innych przyiacielſkich uſług, którym wſzyſtkie Prawa Kardynalne 1768 na przeſzkodzie niebyły.

Coż daley *contra juratam fidem*! *Fides* Praw Traktatowych mówi! O to, że było zawſze intereſſem Moſkwy przypominać Polakom, aby ſię nie ważyli o Sukceſſyi myśleć, a naybardziey, aby o Elektorze Saſkim na zawſze zapomnieli. Obaczmy Prawo Traktatowe Vol. 8. fol 26. Art. 11 §. 8. w ſłowach „nie będzie na potym mogł być obrany Królem Polſkim i W. X. Lit. „ tylko Piaſt, rodowity Szlachcic, i Poſſeſſyonat w Kraiach Rzeplitey„ Co za pochlebne Prawo! Jak wielu Aryſtokratom Polſkim zawrocić może głowę? Niech na przykład Imperatorowa Moſkiewſka przymierzy komu do głowy Koronę, niech drugiemu z przyiemnym uśmiechem powie, żeby mu przyſtało być Królem; niech go zapewni, że on ieſt naypodobnieyſzy na Króla po śmierci dziś Panuiącego, niech innego poſadzi przy ſobie u ſtołu, i więcey dla niego czyni grzeczności, iak Ceſarzowi Rzymſkiemu, iuż każdy z nich będzie ſię miał za przyſzłego Polſkiego Króla, wſzyſcy zaś będą gorliwie intereſſu Moſkiewſkiego popierać, aby ſię na nich dobroczynna ſpełniła wieſzczba, bo maią po ſobie Prawa Traktatowe §. 2. „ Synowie i Wnukowie „ nie będą mogli immediate po Oycu, lub Dziadzie ich, zoſtać Królami, lecz „ przynaymniey trzeba będzie przeciągu dwoch Panowań do tego, aby byli

„ Eli-

„ Eligibiles. „ Coż za wniosek z tego Prawa? O to, że pozieważ Wnuk po Dziadu następować nie może, więc choćbyśmy z miłosierdzia Elektora Saskiego Szlachcicem Polskim uznali, nie może być eligibilis, a ja mowię, że nawet i Szlachcicem Polskim nie iest, bo choćiaż w nim znayduie się krew Jagiellońska, od Sobieskiego, urodził się iednak *extra equalitatem*. Gdy więc Elektor Saski Prawem Traktatowym od Tronu oddalonym został, a Moczarstwa graniczące z nami, nie dopuszczą na wzaiem sobie przyiścia do Korony Polskiey, więc to Korona musi się dostać spadkiem Szlachcie rodowitey, ale Szlachcie, nie poprostu, tak, iak JW. Kiciński w mowie swoiey dowiodł.

Jedna tylko zachodzi trudność, ieżeli też po między tą Szlachtą, nieurości się Xiąże Potemkin Taurycki, Dziedzic Smiły, Pan z wielą znaczącemi familiami spokrewniony? lecz mi zaraz *jurata fide* odpowiedzą, że Xiąże nie iest rodowity Szlachcic, ale nowy Indygena, a Prawo mowi o rodowitey Szlachcie. Tak ci iest w samey rzeczy. Lecz gdyby też obligowano, aby kto z przyiacioł Xiążęcia *juratá fide* edukt Szlachectwa iego wyprowadził, a przypadkiem okazało się, że on iest Szlachcicem Polskim z familii Smoleńskiey, cożby ztąd wypadało? ponieważ Xiąże iest Smoleńszczanin, a nawet familia iego nayduie się od dawna w Polszcze, przeto *in Casu fatorum* W. P. należałoby *juratá fide* dowieść, że Xięciu Potemkinowi nic do Korony nieprzeszkadza, a może skutecznie dopomodz, kilkadziesiąt tysięcy Woyska, i słodkie billety do Teppera adressowane.

Słuchaymyż 3. §. Praw Traktatowych „ Oddalaiąc tym sposobem „ na zawsze Sukcessyą Tronu Polskiego, i ubeśpieczaiąc na zawsze *Coronam* „ *Electivam*, postanawiamy za Prawo wieczne, iż Rząd Rzeplitey zostanie za„ wsze wolny, independuiący, składaiący się z 3. Stanow, z Króla, Se„ natu, i Rycerskiego. „

W tym Prawie zupelny iest obraz wolności, iaką Moskwa Polszcze nadała. Oddalaiąc Sukcessyą Tronu, to iest; oddalaiąc wszelką inną Sukcessyą procz Domu Holsztyńskiego, w Moskwie panuiącego, ma się rozumieć, iż Dom ten panować będzie w Polszcze nayprzod przez gwarancyą, przez dependencyą Polską, od Moskwy, przez Ambassadora w Warszawie rezyduiącego, przez Biskupow i Senatorow, *juratá fide* na Seymach mowiących, a kiedyś, i przez przywłaszczenie sobie Korony Polskiey.

Mówi daley Prawo „ *Coronam Electivam* postanawiamy „ alias dla teraźnieyszych faworytow Imperatorowey, dalsze słowa Prawa „ Rząd Rze„ plitey zostanie zawsze wolny, i niedependuiący „ tylko od Gabinetu Rossyiskiego, od rozkazu Ambassadora Moskiewskiego, do czego będzie miał dodane Brachium militare od woyska Moskiewskiego, raz na raz w Polszcze konsystuiącego.

Są to

Są to prawda rzeczy nie naygrzeczniey względem Moſkwy powiedziane, dla tegoby ich też *juratá fide* nie ważono ſię przytoczyć, zwłaſzcza w ten czas, kiedy choć żartem wſtrzymana ieſt Influencya Moſkiewſka do intereſſow Polſki, ale w ſwoim czaſie, takiey rzeczy nie tylko mówić, ale nawet robić można będzie żadney ceremonii, i delekatności. Poydźmy daley:

Gdyby też kto *juratá fide* cytował Prawo pod R. 1607. titt. Aſſekuracya na odkrycie Praktyk — które Prawo było doczeſne, i zaraz w R. 1609. pod tytułem — Deklaracya Aſſekuracyi Praktyk — zupełnie znieſione, gdyby nad to, *juratá fide* podawał propozycyą ad turnum, czy Prawo, które przytoczył ma być wprzod úchylone, niż ſię przyſtąpi do decyzyi, o Uniwerſale względem Sukceſſyi. Zaiſte, taki Radzca w Rzeplitey mogłby być uważany *juratá fide* od wſzyſtkich, nie tylko, iako Człowiek śmiałego obrotu, ale iako chcący pokazać, że nikt nie wie, co ſię dzieie w Woluminach naſzych, że nadto, gdzie idzie o poparcie intereſſow Moſkiewſkich, tam nawet Prawo znieſione powinno obowiązywać.

Ponieważ zaś ja *juratá fide* w Seymie informować nie mogę, więc dla przekonania każdego z dowodòw, odſyłam ad Volumen 2dum. gdzie nayprzod znaydzie Prawo na karcie 1595. pod Tytułem — Aſſekuracya na odkrycie Praktyk — którym to Prawem dowcipnie, lecz *juratá fide* zaſtraſzono Seymuiące Stany, i proſzę zaraz aby w tymże ſamym Voluminie na karcie 1660. pod tytułem, — Deklaracya Aſſekuracyi, na odkrycie Praktyk przeczytał ſobie to, co naſtępuie — Aſſekuracyą Seymu przeſzłego, na odkrycie Praktyk, za zgodą wſzech Stanow, tak deklaruiemy. Iż iako ten Edykt, do pewnego tylko czaſu ſłużył, tak po expirowaniu tego, tam oznaczonego czaſu, żadney in poſterum wagi mieć nie może. Stoſuiąc więc Prawo dopiero wſpomnione, żadnym naſtępnym nieuchylone, do owego, które *fides jurata* przywiodła, łatwo ſobie wnieść można, że go *fides conjurata* na zgubę Rzeplitey przytoczyła w zamiarze, aby odſtraſzyć cnotliwych Patryotow, od popierania Sukceſſyi, dla tego podobno naybardziey, że Sukceſſya wſpiera ſię na Prawach Traktatowych przez Moſkwę Polſzcze danych.

Bo ktoż ſprzeciwia ſię temu, że ieſt w Narodzie Polſkim Tron Elekcyiny? Dla tego też chciano ſię zapytać Narodu, czy Tron ſwoy nadal Elekcyinym zoſtawić? czy pozwoli wybrać iednę familią z Prawem naſtępſtwa?

Niech ſię każdy bezſtronnie zaſtanowi, co to ieſt w tych nieſzczęśliwych Polſki czaſach *jurata fides*, i na iakie niebeśpieczeńſtwa pędzą nas obrońcy Elekcyi? Podobno to intereſs Moſkwy, lub intereſs Aryſtokratow, Korony chciwych, mòwi przez uſta poprzyſiężoney Wiary, aby ſię ſprawdziła rozmowa dwoch Arbitrow, rozmawiaiących o Sukceſſyi, y Elekcyi Tronu, Buf wioſka, buf kilkanaście tyſięcy Czerw. Zł.